eGŁOS

Wraki zalegają na parkingach

data aktualizacji: 2019.08.19 autor: Joanna Kielak



(fot. Joanna Kielak)

Zajmują miejsca parkingowe, kuszą wandali – na terenie miasta znajdziemy przynajmniej kilka aut, które od miesięcy, o ile nie od lat zalegają na miejscach postojowych wzdłuż ulic i na osiedlach.

Bez kół, z rozbitymi szybami, urwanymi lusterkami – w ciągu jednego dnia na terenie Rawy Mazowieckiej znaleźliśmy kilka aut, którymi od miesięcy nikt nie jeździł. Wiemy, że samochodów, o których „zapomnieli” ich właściciele jest w mieście więcej.

> Na osiedlach mamy kilka, jeśli nie kilkanaście takich wraków, które tylko zajmują miejsca parkingowe – przyznaje Adam Iwaszkiewicz, prezes Rawsko-Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Skarżą się nam na to mieszkańcy bloków i trudno im się dziwić. Pozbycie się porzuconych aut z osiedlowych parkingów nie jest jednak takie proste. W przyszłym tygodniu spotkamy się w tej sprawie ze strażnikami miejskimi. Może wspólnie uda nam się rozwiązać problem.

Wraki samochód usuwane są w oparciu o art. 50 a Prawo o ruchu drogowym. Przepis wyraźnie wskazuje okoliczności, w których straż miejska, gminna lub policja może usunąć z drogi auto na koszt jego właściciela. Jeśli pojazd został pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub jego stan wskazuje na to, że nie jest używany, właściciel może zostać wezwany do jego usunięcia w ciągu sześciu miesięcy. Po tym czasie samochód uznaje się za porzucony. Wtedy przechodzi na własność gminy.

Jest jednak dziura w przepisach… Usuwanie pojazdów można przeprowadzić wyłącznie z obszarów, na których obowiązują przepisy Prawo o ruchu drogowym. Jeśli pojazd został porzucony, np. w osiedlowej uliczce, czy parkingu pod blokiem wówczas wrak można usunąć jedynie, gdy tak stanowią ustawione znaki drogowe lub stwarza on zagrożenie dla bezpieczeństwa osób.

Gdzie zgłosić, że na parkingu, przy drodze publicznej stoi wrak? Możemy zadzwonić na policję. – Mundurowi jadą na miejsce, sprawdzają czy faktycznie nie ma tablic rejestracyjnych lub innych cech, które świadczyłyby o tym, że samochód nie jest używany – mówi Agata Krawczyk, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rawie Mazowieckiej. – Sprawdzają też, czy samochód nie został skradziony. Jeżeli pojazd jest nieużywany, mają podstawę do tego, żeby go usunąć.

Na tym kończy się rola policji, a zaczyna problem dla miejskich lub gminnych urzędników. To oni mają obowiązek ustalenia właściciela pojazdu. Mają na to pół roku. Jeśli właściciela nie uda się odnaleźć auto, a raczej to co z niego zostało przechodzi na własność gminy.

Utrzymanie wraku na strzeżonym parkingu przez co najmniej sześć miesięcy to dla gminy wydatek rzędu kilku tysięcy złotych.

Od kilku miesięcy auto z wybitą szybą i przebitymi oponami zajmuje miejsce na parkingu przy rawskim cmentarzu. Strażnikom miejskim udało się wreszcie znaleźć właściciela auta. – Daliśmy mu kilka dni na to, by sam usunął auto z parkingu – mówi Michał Nowakowski, zastępca komendanta rawskiej straży miejskiej. - Jeśli nie zrobi tego w wyznaczonym terminie samochód zostanie odholowany.

Kolejny wrak przed długi czas zalegał na parkingu przy jednym z rawskim marketów. Auto niedawno zostało usunięte. Nie trafiło jednak do skupu złomu. Osobówkę, a raczej to co z niej zostało znaleźliśmy w lesie, przy zjeździe z drogi wojewódzkiej w kierunku Ossy…

Liczba wraków zalegających na parkingach w mieście to nic w porównaniu z liczbą aut, których holowaniem i przechowywaniem zajmuje się powiat. Zgodnie z prawem pojazd jest usuwany z drogi na koszt właściciela m.in. gdy: pozostaje w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch; bez odpowiedniej karty parkingowej stoi w miejscu przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych; kierowca jest w stanie po spożyciu alkoholu albo nie posiada dokumentów uprawniających do kierowania pojazdem.

Od początku roku na podstawie tych przepisów odholowano 70 aut. Tylko nieliczni właściciele zgłosili się po pojazdy, zapłacili za ich holowanie i przechowywanie. W większości przypadków po czterech miesiącach i decyzji sądu pojazdy przechodzą na własność powiatu. Rzadko zdarza się, by auto na licytacji znalazło nowego właściciela. Częściej trafiają na złom. Urzędnikom pozostaje natomiast odzyskanie poniesionych kosztów.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/32963-wraki-zalegaja-na-parkingach